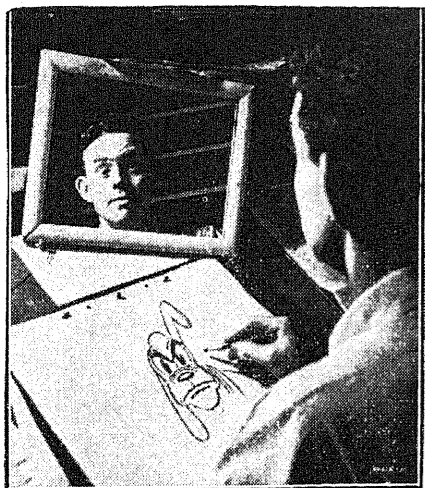




Robert Taylor rozdaje autografy swoim wielbicielkom



Oskar Homolka, wielki tragik ekranu.



Krysownik Walta Disney'a w czasie pracy nad „Królową Śnieżką” Fot. RKO.



Barbara Stanwyck i Herbert Marshall w filmie pt. „Zakochani wrogowie” Fot. R. K. O.



Scena z filmu pt „Kadeci marynarki” W r. gł. Florence Rice i Robert Young. Fot. Metro G. M.



Willy Birgel i Paul Dahlke w jednej ze scen filmu „Zdrajca” Fot. Warszawska K.S.A.

# Łódź w ilustracji

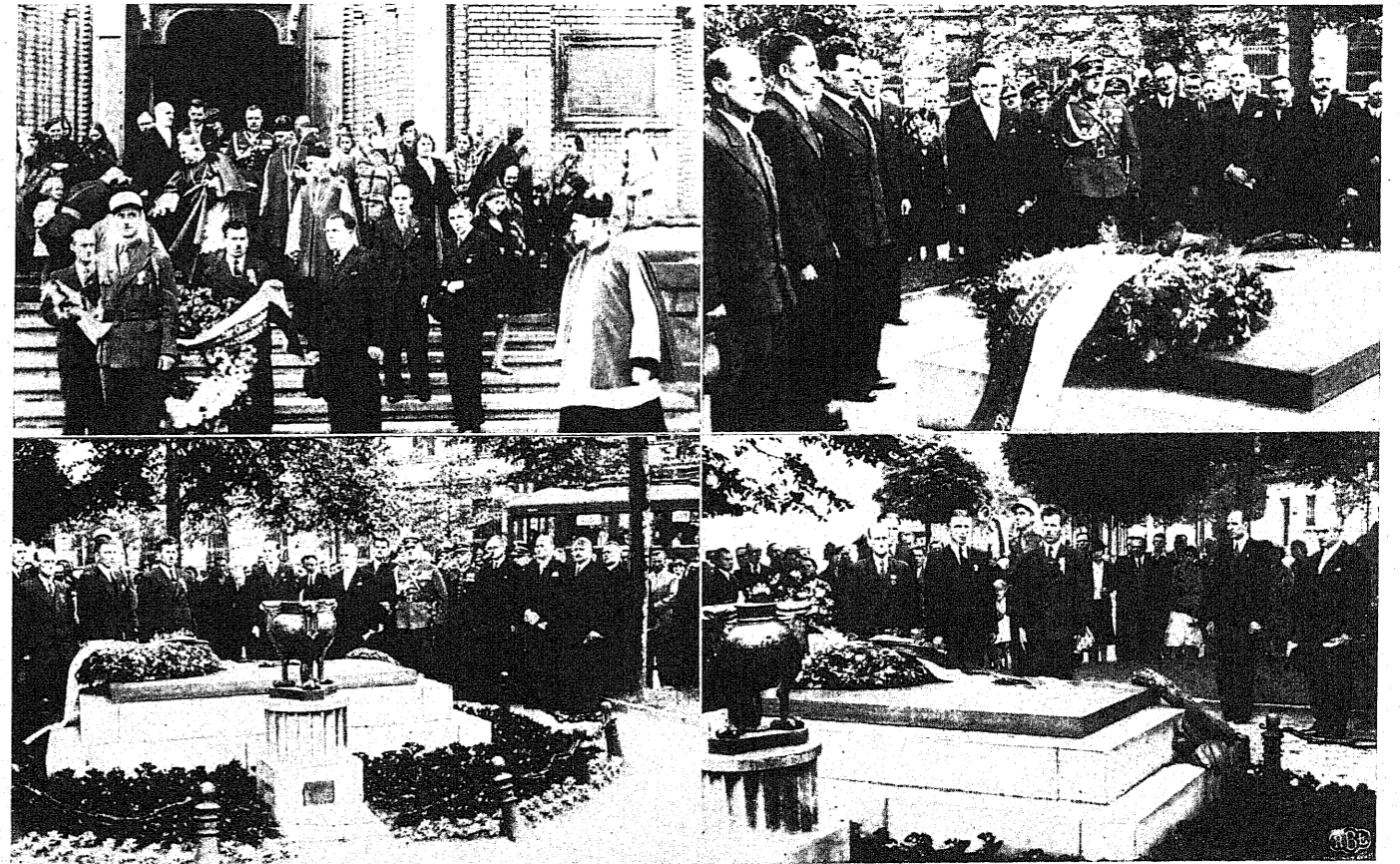
DODATEK NIEDZIELNY DO „KURIERA ŁÓDZKIEGO”.

ROK XIV.

Niedziela dnia 24 lipca 1938 roku.

Nr. 30

## Święto narodowe Francji w Łodzi.



Dnia 14 lipca obchodziła Republika Francuska swoje święto narodowe, rocznicę zburzenia Bastylii. W dniu tym staraniem Zw. b. Żołnierzy Francuskiej Legii Cudzoziemskiej oraz grupy literacko-artystycznej „Osnowy” nadała Rozgłośnia Łódzka specjalną audycję. W przeddzień uroczystości święta Narodowego Francji, odbył się o godz. 19 capstrzyk orkiestr, które przed konsulem francuskim (Al. Kościuszki 3) odegrały hymny francuski i polski. Dnia 14 lipca o godz. 10,30 odprawione zostało w kościele katedralnym uroczyste nabożeństwo, które celebrował J. E. ks. biskup Włodzimierz Jasiński. Po nabożeństwie złożony został wieniec na płycie Nieznanego Żołnierza przez Związek b. Żołnierzy Francuskiej Legii Cudzoziemskiej.

Fot. A. Meyer Piotrkowska 182, tel. 108-81.

## Łódzkie Campo Santo.

To też dnia 17 maja 1886 roku władze miejskie zmuszone były raz jeszcze poważnie zająć się kwestią braków na łódzkich cmentarzach. Tutaj podkreślić należy, że w czasie częstych debat nad tym zagadnieniem w łonie Magistratu m. Łodzi powstał nowy projekt. Postanowiono mianowicie założyć w Łodzi nowy cmentarz dla katolików i ewangelików. Za najodpowiedniejsze tereny uznano miejsce pokryte lasami, a położone w końcu dzisiejszej ulicy kap. pilota Żwirki dawniej św. Karła, a więc tereny, na których rozciąga się dzisiaj piękny i wielki, a wspaniale urządzone park miejski im. ks. Józefa Poniatowskiego. Stwierdza to dokument z roku 1886 utrzymany w języku rosyjskim, który mówi nam:

„Działo się w Magistracie m. Łodzi w miesiącu maju 1886 roku. W uzupełnieniu protokołu Magistratu z dnia 5 kwietnia o konieczności rozszerzenia istniejących chrześcijańskich cmentarzy w Łodzi, na dzisiejszym posiedzeniu członków Magistratu wypłynęła kwestia, dotycząca założenia oddzielnych cmentarzy dla wyznań rzymsko-katolickiego i ewangelickiego, a ściślej dla parafian parafii rzymsko-katolickiej pod wezwaniem Podwyższenia św. Krzyża oraz dla parafii wyznania ewangelickiego św. Jana. Za najodpowiedniejsze miejsce obrano z wiadomością Prezydenta miasta, architekta i lekarza miejskiego, tereny lasu miejskiego w dzielnicy zwanej „Złotym Weselem“, położonej na wprost ulicy św. Karola, łączącej się z ulicą Piotrkowską.

Według przedstawionego na zarządzenie Prezydenta miasta przez miejskiego architekta planu przewiduje się przeznaczenie 24598,44 kwadratowych sążni i na drogę, wiodącą przez las do cmentarza 600 kw. sążni. Razem przeznaczono na nowe cmentarze 251.198,44 kwadratowe sążnie. Cmentarz przeznaczony byłby dla 22500 zmarłych każdego z tych dwóch wyznań na okres lat 15 grzebania ciał. Obrac należało piaszczystą dzielnicę, a na ten cel nadawał się najbardziej wspomniany teren lasu miejskiego. Na jeden tysiąc mieszkańców należałoby wydzielić teren piaszczysty, obejmujący 588 polskich kwadratowych sążni. Przydzielając do tych rozmiarów jedną ósmą część terenu na drogę i drugą jedną ósmą część na groby rodzinne, na jeden tysiąc mieszkańców przypadłoby wówczas 735 polskich kwadratowych sążni, czyli rosyjskich 482,128 sążni.

Według takich obliczeń na 45 tysięcy mieszkańców należałoby wydzielić 21819 kw. sążni lasu, lecz projektuje się wydzielenie 24598,44 kw. sążni z powodu przewidywanego wzrostu zaludnienia oraz 600 kw. sążni przeznaczonych pod drogę, wiodącą na cmentarz“...

Członkowie Magistratu pod przewodnictwem Prezydenta m. Łodzi, uznając konieczność urządzenia oddzielnych cmentarzy, postanawiają:

„... dla urządzenia oddzielnych cmentarzy dla rzymsko-katolickiej parafii Podwyższenia św. Krzyża i ewangelickiej św. Jana w Łodzi wydzielić teren miejskiego lasu łódzkiego w dzielnicy zwanej „Złotym Weselem“, liczący 24598,44 kw. sążni i na drogę, wiodącą do cmentarza 600 kw. sążni. Razem 25198,44 kw. sążni. Las w tej dzielnicy planuje się wyrąbać, sprzedać po obowiązującej cenie i uzyskane stąd pieniądze wpłacić do kasy miejskiej. Ziemię po wyrąbanym lesie oddać dozorom kościelnym wspomnianych parafii dla założenia cmentarza według planu załączonego. Celem oszacowania lasu i terenu, uprasza się władzę gubernialną o wydelegowanie specjalisty leśnego. Kosztami należy obciążyć wspomniane parafie oddzielnie w wysokości na każdą przypadającą, a sumę brakującą ściągnąć z parafian.

O tym sporządzono protokół w obecności zainteresowanych którzy razem postanowili protokół ten wraz z planem przedłożyć gubernatorowi gubernii piotrkowskiej“.

Podpisali: Prezydent m. Łodzi—Pieńkowski oraz architekt i lekarz miejski“.

Jednocześnie z wystaniem wspomnianego memoriału do Gubernatora Piotrkowskiego władze miejskie przedłożyły mu plan szkicowy nowych cmentarzy. Przedstawia on teren cmentarza w połowie dla zmarłych wyznania rzymsko-katolickiego, w połowie zaś dla ewangelików. Jedna i druga część jego obliczona na 22500 zmarłych. Obok planu załączony został również szkic części łódzkich miejskich lasów, z uwzględnieniem dzielnicy zwanej „Złotym Weselem“, mieszczącym się pomiędzy Brussem, a Karolewem.

Określając, stwierdzić trzeba, że cmentarz w ten sposób projektowany leżałby pomiędzy przedłużeniami ulic ówczesnych św. Anny dziś im. biskupa Bandurskiego z jednej strony i przedłużeniem ulicy Radwańskiej. Ulica Żwirki, dawniej św. Karola wiodłaby bezpośrednio na tereny cmentarza.

Po stronie prawej projektowanego cmentarza rozpościerały się naokoło ziemie uprawne mieszczące łódzkich. Plany te sporządzone zostały przez architekta miejskiego U. Majewskiego roku 1885.

W ślad za wystanym memoriałem przesłany został jeszcze jeden raport urzędowy prezydenta miasta do władz gubernialnych treści następującej:

„Do Gubernatora Gubernii Piotrkowskiej dnia 23 września 1886 roku. W uzupełnieniu moich raportów poprzednich z dnia 8 kwietnia i 21 maja za N. 7629 i 10283 mam honor powiadomić, że istniejący cmentarz wyznania rzymsko-katolickiego parafii św. Krzyża w Łodzi jest całkowicie zapełniony zmarłymi“.

Prezydent m. Łodz. (—) Pieńkowski. Podobne raporty powędrowały do Piotrkowa w odniesieniu do cmentarza parafii Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny oraz parafii ewangelickich św. Jana i św. Trójcy.

Dnia 28 września tegoż roku nadeszła odpowiedź władz gubernialnych, polecająca dokładnie omówić sprawę budowy nowych cmentarzy z dozorami kościelnymi wspomnianych parafii obydwu wyznań. Jednocześnie władze gubernialne zwracają uwagę na to czy obrane miejsce na cmentarzu odpowiada przepisom sanitarnym.

Stosując się tedy do otrzymanych zarządzeń, Magistrat m. Łodzi zlecił dozorom kościelnym zwołanie zebrań parafialnych do biura miejskiego, celem wspólnego z władzami miejskimi omówienia kwestii założenia nowych cmentarzy. Zarządzenia te postanowiono podać wiernym do wiadomości z ambon przez księży i pastorów. Zarządzenia o zwołaniu zebrań parafialnych opublikowane zostały w piśmie niemieckim „Lodzer Zeitung“.

Zebrań takie istotnie doszły do skutku. Mówi o tym protokół, spisany na zebraniach a podpisany przez prezydenta miasta oraz członków dozoru kościelnego. Czytamy w nim:

„Działo się w Magistracie m. Łodzi dnia 16 października 1886 roku. Spełniając zarządzenie gubernatora piotrkowskiego za N. 6302, dotyczące zwołania zebrań parafialnych w sprawie przedstawienia wydatków na budowę cmentarzy łódzkich w dniu dzisiejszym zebranie takie odbyło się z terenu parafii św. Krzyża. Zjawili się na ogólną liczbę parafian z prawem głosu 420 tylko 195. Zebrany przedstawiono, że na istniejącym cmentarzu katolickim w Łodzi, na którym grzebie się zmarłych parafian dwóch parafii łódzkich wyznania rzymsko-katolickiego nie ma już miejsca dla dalszego grzebania zmarłych. c. d. n.

Stanisław Rachalewski.



W tygodniu ubiegłym zmarł w Opocznie śp. Karol Kunkiel znany obywatel i działacz.



Znana artystka i śpiewaczka warszawska Hanna Brzezińska wybiera się na tournée do Ameryki.



Zgon rumuńskiej królowej matki Marii. Zmarła rumuńska królowa matka Maria na zamku Peliszor około Sinaia w Rumunii.



Społeczeństwo Leszczynek i okolicy ziemi kutnowskiej ufundowało pułkowi im. ks. J. Poniatowskiego samochód.



W dniu 17 bm. odbył się w Aleksandrowie pod Łodzią zjazd Sokółów. Defilada Sokółów, biorących udział w zjeździe.



Uczestnicy zjazdu Sokółów w Aleksandrowie przed miejscowym kościołem z przedstawicielami władz ze starostą powiatu łódzkiego mgr. Denysem na czele i proboszczem ks. dr Nadolskim.

# Działalność Ubezpieczalni Społecznej w Pabianicach za 1937 r.

Ubezpieczalnia Społeczna w Pabianicach obejmuje swoją działalnością tereny powiatów łaskiego i sieradzkiego, posiadając agendy i urzędzenia lecznicze na tym terenie w 12 miejscowościach, a agendy administracyjne w 5 miejscowościach. Rozwój Ubezpieczalni postępuje stale naprzód. Liczba ubezpieczonych w roku sprawozdawczym poważnie wzrosła i wynosiła 25,287. Przypis składek z tytułu ubezpieczenia chorobowego osiągnął w roku sprawozdawczym kwotę zł. 1,463,494,35. W roku 1937 Ubezpieczalnia wydała na świadczenia lecznicze i go-tówkowe kwotę zł. 1,200,554,62, czyli 82 proc. ogólnego swego przypisu składek. Z sumy tej przypada na zasiłki zł. 211,146,24, na opiekę lekarską zł. 378,877,07 na środki lecznicze zł. 211,214,64, na szpitale i zakłady leczniczo-rozpoznawcze zł. 3,505,70, na leczenie w bratnich ubezpieczalniach zł. 11,677,82, na profilaktykę i inne wydatki sanitarne zł. 84,123,10. Koszty administracyjne w okresie sprawozdawczym wyrażają się kwotą zł. 175,221,13 i wynoszą 12 proc. w stosunku do przypisu.

Przechodząc z kolei do samego lecznictwa stwierdzić należy, że rozwija się ono z roku na rok. Mając własne agendy lecznicze, jak szpital, zakłady — rentgenowski, elektrotera-peutyczny i chemiczno-bakteriologiczny, ap-teki, gabinety dentystryczne dla dorosłych i młodzieży szkolnej, gabinety opatrunkowe, lekarzy domowych i specjalistów, oraz ko-

rzystając z poradni przeciwgruźliczej i miej-skich stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem — Ubezpieczalnia posiada lecznictwo w du-żym stopniu samowystarczalne.

## ORGANIZACJA LECZNICTWA DOMOWEGO.

Ubezpieczalnia w roku 1937 posiadała 23 lekarzy domowych a mianowicie: w Pabiani-cach 9, w Zduńskiej Woli 4, w Łasku, Zelo-wie, Lutomierniku, Dłutowie, Widawie, Szczercowie, Szadku, Sieradzu, Warcie i Złoczewie po 1 lekarza. Lekarze ci udzieli-li w roku 1937 porad 199,024. W większych ośrodkach, jak Pabianice, Zduńska Wola, Sieradz — wszyscy lekarze domowi przyjmu-ją chorych 2 razy dziennie, w mniejszych — ze względów praktycznych raz dziennie, z tym jednak, że obowiązani są przyjąć chore-go, który zgłosi się, o każdej porze dnia. Lekarze domowi w Pabianicach, Zduńskiej Woli, Sieradzu i Zelowie mają do pomocy pielęgniarki.

## LEKARZE SPECJALIŚCI.

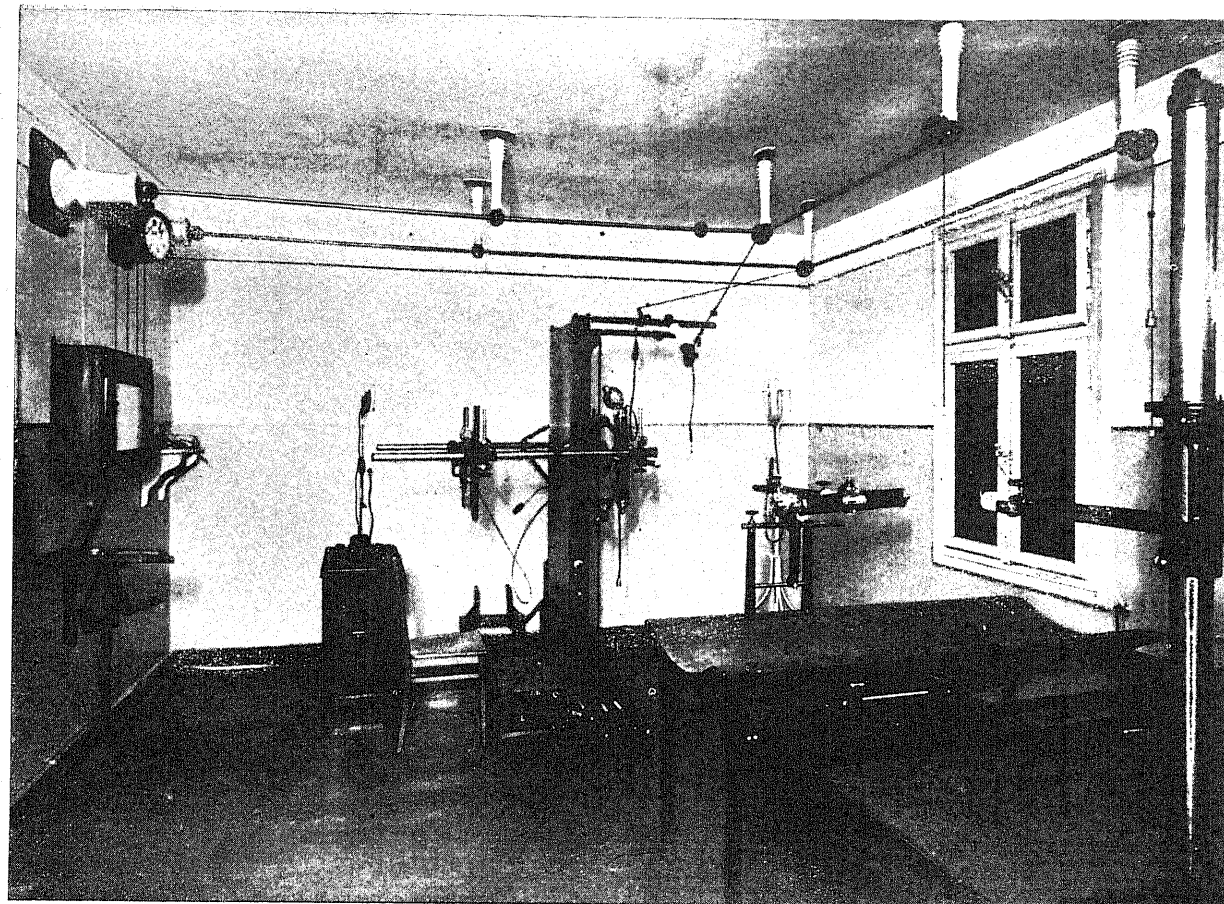
Lecznictwo specjalistyczne w Ubezpieczal-ni, jako uzupełnienie lecznictwa domowego i powiązanie z lecznictwem szpitalnym, z roku na rok ulega postępowi. W roku 1937 Ubezpieczalnia posiadała następujących le-karzy specjalistów: chirurga, ginekologa, oto-laryngologa, okuliste, pediatrę, wenerolo-ga, ftyzjologa oraz neurologa, którzy u-dzieliłi porad 32,991.

## WALKA Z GRUŻLICĄ.

Do 1 lipca 1937 r. Ubezpieczalnia posiada-ła własną poradnię przeciwgruźliczą, która od tej daty została przekazana miejscowe-mu Towarzystwu Przeciwgruźliczemu i jest subsydiowana przez Ubezpieczalnię, Zarząd m. Pabianic i Towarzystwo Przeciwgruźli-cze. Prawa ubezpieczonych są w zupełności zagwarantowane specjalną umową z Towa-rzystwem, tak, że leczenie chorych na gru-żlicę odbywa się bez żadnych zmian w sto-sunku do stanu poprzedniego. Poradnię kie-ruje wykwalifikowany ftyzjolog, mając do pomocy siły pomocnicze. Poradnia korzy-sza w całej rozciągłości z rentgena i labo-ratorium Ubezpieczalni. Jeżeli chodzi o le-czenie sanatoryjne to Ubezpieczalnia u-mieszcza swoich chorych w Staszycówce pod Poznaniem, w Bystrej na Śląsku i w Smukale pod Bydgoszczą.

## LECZNICTWO ZAPOBIEGAWCZE.

Lecznictwo zapobiegawcze, poza gruźlicą, również z każdym rokiem ulega powięk-szeniu. W roku 1937 wydano na lecznictwo zapobiegawcze zł. 76,597. Dzieci na kolonii wypoczynkowe kierowała Ubezpieczalnia do Liskowa, Krzyżówek pod Liskowem, Soko-łówki za Kaliszem, na kolonię leczniczą Dra Brudzińskiego w Busku, do Ciechocinka oraz do Smukały. Jeśli chodzi o dorosłych, to Ubezpieczalnia kierowała ich w roku spra-wozdawczym do następujących uzdrowisk:



Fragment gabinetu roentgenowskiego Ubezpieczalni Społecznej w Pabianicach.

Iwoniec, Busko-Zdrój, Inowrocław, Kry-nica.

## LECZENIE SZPITALNE.

Ubezpieczalnia posiada w Pabianicach własny szpital na 62 łóżka, składający się z pawilonu głównego z oddziałami: we-wnętrznym, chirurgicznym i dziecięcym oraz drugiego pawilonu dla chorób kobie-cych (akuszerii i ginekologii). W szpitalu pracuje 3 ordynatorów specjalistów, inter-nista chirurg i akuszer ginekolog. W szpita-lu dokonywa również operacji specjalista oto-laryngolog. W roku 1937 w szpitalu przebywało chorych 1879, ilość dni szpital-nych 25,661. Poza tym Ubezpieczalnia kie-rowała swych chorych i do szeregu szpitali obcych z rozmaitych względów: do szpitali sejmikowych w Łasku i Sieradzu oraz Miejskiego w Zduńskiej Woli — chorych zakaź-nych oraz takich, których dalszy transport w danej chwili nie był wskazany; do szpita-la miejskiego w Pabianicach — również chorych zakaźnych i chorych na gruźlicę, nie-kwalifikujących się do leczenia sanatoryjne-go; do szpitala dla umysłowo chorych w Warcie; do szpitali łódzkich: im. Prezyd. Ig. Mościckiego, Anny-Marii, małż. Poznańskich. Ilość chorych w szpitalach ob-cych — 519, osobodni 12,914.

## LABORATORIUM CHEMICZNO-BAKTE-RIOLOGICZNE.

Ubezpieczalnia posiada również laborato-rium chemiczno-bakteriologiczne, obsługu-jące chorych, leczących się u lekarzy do-mowych i specjalistów, szpital Ubezpieczal-ni oraz przynależne ośrodki i punkty lekar-

skie. Placówka ta o dość dużym zasięgu działania stale się rozwija, będąc zaopat-rowną w odpowiednie urządzenia technicz-ne i aparaty naukowe.

## ZAKŁAD RENTGENOWSKI, ELEKTRO-TERAPII I FIZYKALNEJ TERAPII.

Zakład znajduje się w Pabianicach i ob-sługuje, jak chorych przychodzących, tak i szpitalnych. Aparatura rentgenowska słu-ży do terapii powierzchownej oraz diagno-styki. Na głęboką terapię i leczenie radem Ubezpieczalnia kieruje chorych do szpitali łódzkich oraz do przychodni przeciwrako-wej w Łodzi. W zakładzie wykonywane są wszelkie zabiegi, wchodzące w zakres elektro i światłolecznictwa, łącznie z elek-trokoagulacją przegrzewaniami wewnętr-znymi.

## LECZNICTWO DENTYSTYCZNE.

Ubezpieczalnia posiada gabinety denty-styczne na terenie m. Pabianic, w których mieści się jednocześnie i poradnia dla dzie-ci szkół powszechnych. W Pabianicach pra-cuje 3-ch lekarzy dentyistów, a w innych o-środkach leczniczych po 1 lekarzu dentyście którzy przyjmują u siebie w domu. Ilość zabiegów dokonanych w roku 1937 — 25,669.

## POGOTOWIE LEKARSKIE.

W celu dostarczania opieki lekarskiej ubezpieczonym w nocy i święta w Pabiani-cach i w Zduńskiej Woli ustanowione są dy-zury lekarskie oraz personelu pomocniczo-lekarskiego.

## POMOC AKUSZERYJNA.

Pomoc akuszerijna udzielana jest przez

akuszerki na mieście, w szpitalu Ubezpie-czalni lub szpitalach samorządowych oraz przez lekarzy domowych i dyżurnych.

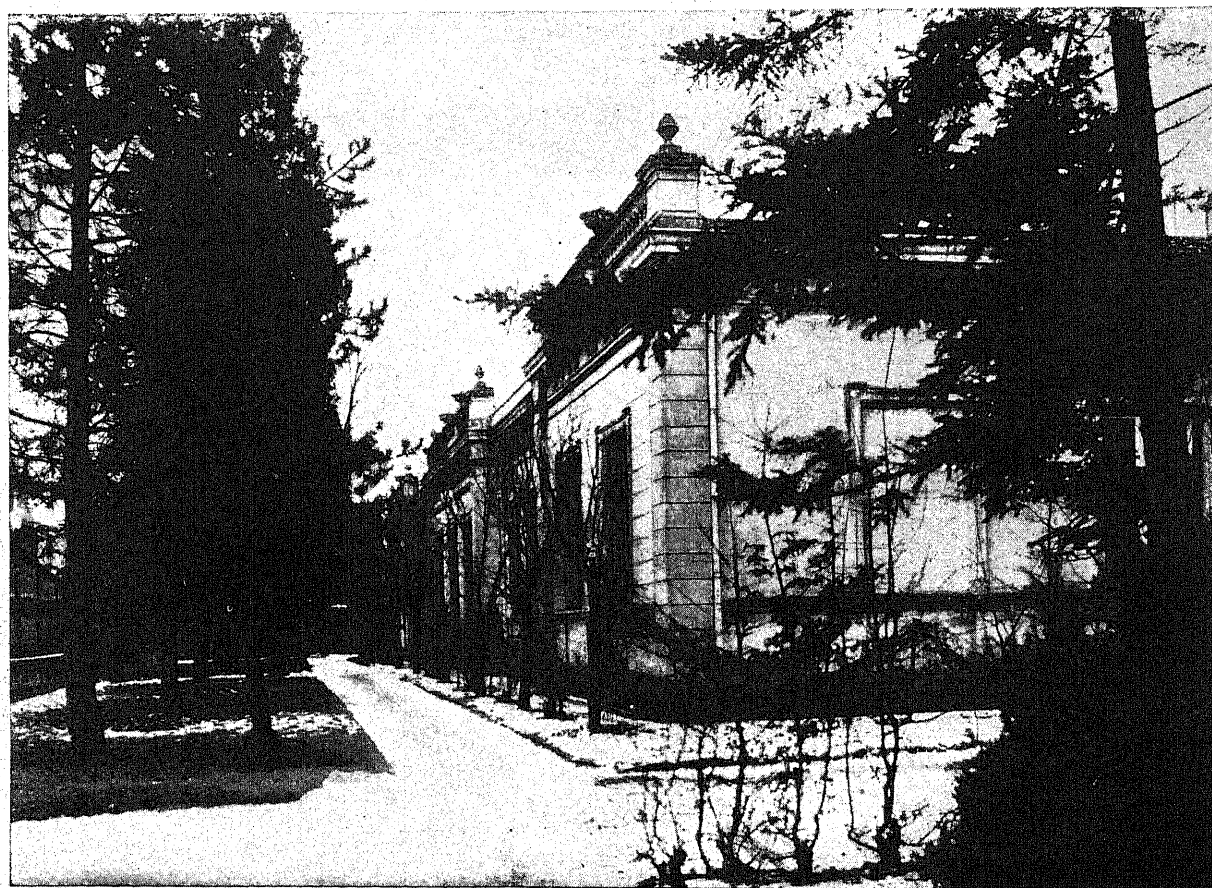
## DZIAŁALNOŚĆ APTECZNA.

Ubezpieczalnia posiada 2 apteki. Jedną w Pabianicach, drugą w Zduńskiej Woli oraz 9 ośrodków rozdawnictwa leków. Apte-ka w Pabianicach posiada laboratorium, w którym wyrabia się środki galonowe oraz niektóre specyfiki, zaopatrując w nie, jak aptekę w Zduńskiej Woli, tak i wszystkie składnice. Ilość wykonywanych recept w 1937 r. zwykłych 124,195, złożonych — 77,448, razem 201,643.

## DZIAŁALNOŚĆ NA RZECZ INNYCH RO-DZAJÓW UBEZPIECZEŃ FUNDUSZU PRACY.

Poza czynnościami, wynikającymi z tytu-lu ubezpieczenia na wypadek choroby i ma-cierzyństwa, do zakresu działania Ubezpie-czalni należy również wykonywanie czyn-ności na rzecz innych ubezpieczeń, a mianowicie: od wypadków i chorób zawodo-wych, emerytalnych robotników, emerytal-nych pracowników umysłowych, na wypa-dek braku pracy pracowników umysło-wych. Ubezpieczalnia odprowadziła w roku sprawozdawczym do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych na rzecz poszczególnych fun-duszy kwotę zł. 1,841,889,83 oraz do Fun-duszu Pracy kwotę zł. 78,406, gr. 88.

Działalność Ubezpieczalni zarówno pod względem administracyjnym, jak i leczni-czym omawia szczegółowo sprawozdanie, wydane przez Ubezpieczalnię za rok 1937.



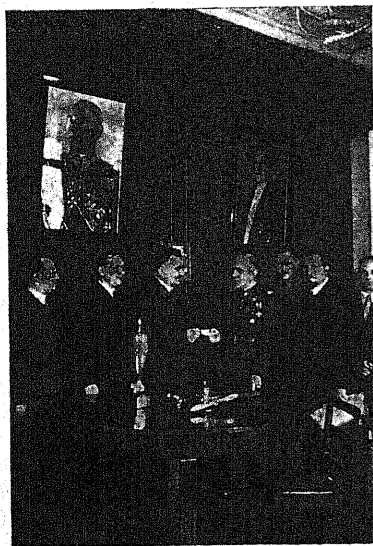
Szpital Ubezpieczalni Społecznej w Pabianicach. Pawilon wewnętrzno-chirurgiczny.

## MIASTO NAUKI, WYSILKU I SMIECHU.

Podajemy poniżej interesujący reportaż z domów akademickich im. Prezydenta Gabriela Narutowicza. Domy te, mieszczące się przy Pl. Narutowicza w Warszawie, są największą tego rodzaju budowlą akademicką na świecie. Jak tam żyje młode pokolenie i jak to wszystko wygląda zbliska — wyświetla niniejszy reportaż. Zaznaczyć należy, że z niewiadomych przyczyn pisało się u nas o tym niezmiernie mało.

Wchodzimy do obszernego hallu fundacji domów akademickich Warszawy. Rojno: Młodzi, trochę starsi, bladzi, opaleni — o spojrzeniu bystrym wesołym, lub apatycznym i zmęczonym. Spieszą — na górę — na dół, prawo, lewo. We wszystkie strony. Ma się wrażenie prawdziwego mrowiska. Wszyscy ci ludzie zdają się stanowić nierozzerwalną część całości. Uwidoczni się jakaś spójnia z tym olbrzymim gmachem, jakiegoś wzajemnego dopasowanie, zrozumienie.

Dzięki uprzejmości mgra Zygrydy Strzeleckiego, mamy możliwość zapoznania się z bliska z tym miastem w mieście. Miastem, żyjącym własnym życiem, rządzącym się odrębnym regulaminem, gdzie króluje wesołość, nauka... no i chroniczny brak pieniędzy. Jak to wszystko wygląda. Więc przede wszystkim sklep. Można tam dostać wszystko, począwszy od towarów spożywczych, skończywszy na nożyku do żyłki. Sklep ten ma przeszło 1 i pół tys. zł. obrotu dziennie.



Delegacja Komitetu Budowy Samolotu Ziemi radomszczańskiej w osobach p. rej. Bugajskiego, p. dra Dratwy, dyr. Biegela i instruktora Osiańskiego składa w ręce gen. dyw. Berbeckiego prezesa Zarz. Gł. LOPP, czek na 10,000 zł. jako zadatek na samolot którego przekazanie armii nastąpi we wrześniu r. b.

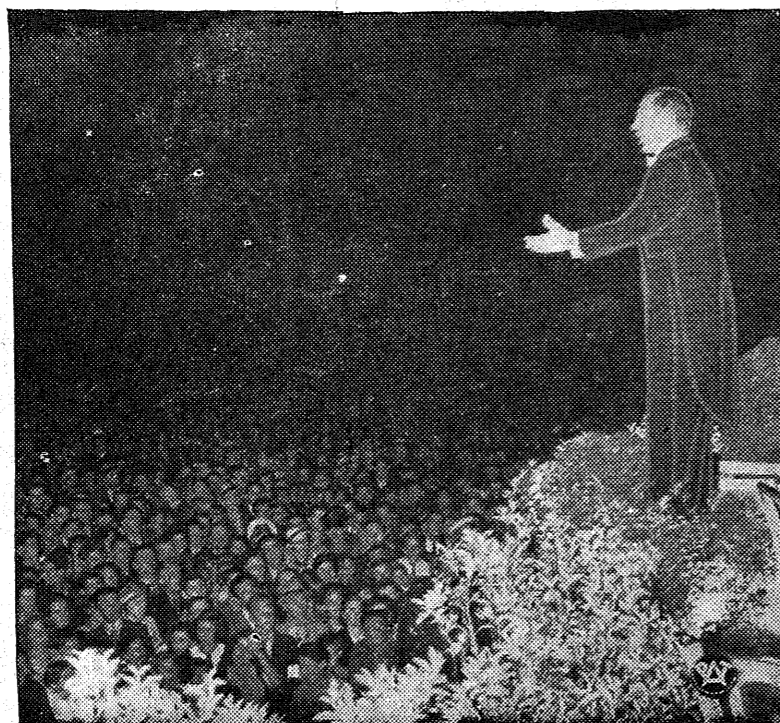


Stowarzyszenie Pracowników Malarzy i Lakierników w Łodzi dawniejsza Gospoda Czeladzi Malarskich i Lakierniczych w bieżącym miesiącu święciło uroczystość jubileuszu 50-lecia swego istnienia. Uroczystość odbyła się z nabożeństwem w kościele Salezjanów. W uroczystości uczestniczyli delegacje: Związek Rzemieślników Chrześcijan, Cech Mistrzów Malarzy i Lakierników i Stow. Ślusarzy. Po nabożeństwie odbył się wspólny obiad dla czł. i zaproszonych gości.

Na parterze mieści się również sala gimnastyczna, sala pływacka i długie szeregi 2-wannowych kabin. Widna po czekalnia i przytulny klub. Fryzjerna, jadalnia, szatnie męskie i damskie — wszystko jest połączeniem współczesnej higieny i komfortu. Zwiedzając odnosi się wrażenie nawet pewnego

luksusu, kolidującego z przystępową akademicką nędzą.

Dom mieści ponad 2 tys. mieszkańców i posiada przeszło 900 pokoi. Pokoje bywają różne. Jedno, dwu, trzy i siedmioosobowe. W jednoosobowym opłata wynosi 38 zł., dwuosobowym — od 24—26, trzyosobowym — od 20



W sobotę ub. tygodnia na rynku Starego Miasta w Warszawie odbył się koncert Jana Kiepury, z którego dochód artysta przeznaczył na cele stołecznego Komitetu Pomocy Dzieciom, oraz na fundusz wdów i sierot po dziennikarzach przy Syndykacie Dziennikarzy Warszawskich. Jan Kiepura podczas koncertu.

do 22, wreszcie w siedmioosobowym 10 zł. miesięcznie.

8 rzędów czystych pomieszczeń. Szafy w ścianach, woda bieżąca w każdym pokoju. Czytelnia gazet, książek beletrystycznych i naukowych, wielki słoneczny taras na szczycie tej gigantycznej budowli, gdzie akademicy zająwają kąpiele słoneczne i korzystają z „lata“ w mieście. Dom akademicki posiada również boiska sportowe i korty tenisowe, własne garaże dla motocykli i rowerów oraz szereg innych większych i mniejszych udogodnień, których tu wliczyć niepodobna.

Kilka cyfr może dać pojęcie o stanie majątkowym mieszkańców gmachu-kolosu. 37 proc. z nich posiada dochody miesięczne poniżej 50 zł., 30 proc. w granicach od 50 do 70 zł., 17 proc. w granicach od 70 do 100 zł. i zaledwie 15 proc. ponad 100 zł. Nie trzeba być pesymistą, ażeby stwierdzić, że jest źle i to bardzo źle. Na skromne utrzymanie w Warszawie student potrzebuje przeciętnie 100 zł. miesięcznie, wynika więc stąd, że zaledwie 15 proc. może obyć się bez pomocy finansowej a 75 proc. pomocy tej potrzebuje koniecznie.

Niezwykła atmosfera koleżeństwa uderza tu każdego przybysza. Wszyscy się tu znają. Wszyscy witają i wszyscy biorą swą sytuację na wesoło. W domu tym uczą się, bawią w poczuciu przynależności do wspólnego klanu akademickiego i świadomości, że tak wielkie środowisko wymaga dyscypliny. Imponuje ład, porządek i zgranie olbrzymiej maszyny domu-miasta, pracującej równomiernie, planowo dla wspólnego dobra.

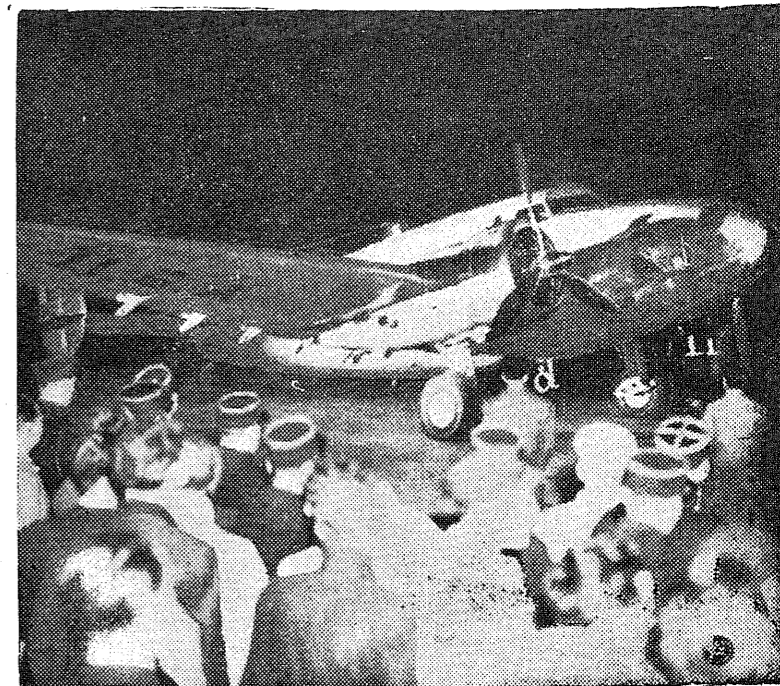
Dom akademicki na Pl. Narutowicza stanowi prawdziwe curiosum, które nie tylko można ale i należy pokazywać cudzoziemcom. Ramy tego szczupłego reportażu nie pozwalają na wyczerpanie całej sprawy, ma on jednak na celu zwrócenie uwagi na to wielkie akademickie mrowisko, wybudowane wysiłkiem i pracą młodego pokolenia, które nie tylko zapewnia locum w kulturalnych warunkach, ale też daje opiekę i kierunek, dba zarówno o zdrowie fizyczne jak i moralne i dopełnia tego potrzebnego quantum do wychowania, którego nie zdołała przyswoić szkoła średnia.

J. L.

**PIĘKNO MIAST POLSKICH.**  
Dr. J. Piątek: **ZASADY PRYZWOITEGO ZACHOWANIA SIĘ MŁODZIEŻY MĘSKIEJ.**

Wyd. V rozszerzone. Książnica-Atlas. **Lwów—Warszawa.**

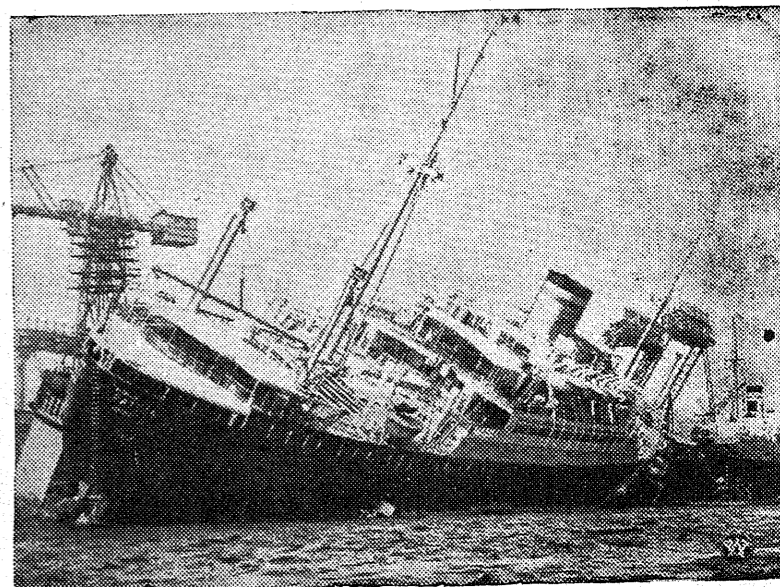
Nowe wydanie „Zasad przywoitego zachowania się młodzieży męskiej“



Znany milioner amerykański Howard Hughes odbywający lot naokoło świata przeleciał Atlantyk w rekordowym czasie. Samo lot lotnika w chwili startu z lotniska Bourget (pod Paryżem) do Moskwy.

dra Jana Piątka świadczy o znakomitym wycuciu potrzeb w tej dziedzinie pedagogii praktycznej, jaką jest zagadnienie zachowania się młodego człowieka w świecie i w domu. Układ samej książki jest przejrzysty i jasny, dzięki czemu omawiane kwestie stały się nie tylko łatwo dostępne, lecz nawet interesujące. Sprawa zachowania się młodego człowieka jest rzeczą trudną. T. zw. savoir vivre zdobywa się drogą bezustannego wpajania przez całe lata dziecięce, młodzieńcze, a nawet i później, pewnych prawd konwencji ludzkiej, będącej wynikiem głębokich

uczuc moralnych. Dom i szkoła czasami nie wystarczają. Trafne i systematycznie ułożone wskazówki dają znakomity materiał, do którego każdej chwili można powrócić i dyskretnie się poradzić. Wartość „Zasad przywoitego zachowania się“ dra J. Piątka polega na głębokim wycuciu duszy młodego człowieka i jej potrzeb, wycuciu wspartym na istotnym i bogatym doświadczeniu pedagogicznym. Też całej pracy jest umiejętnie cpanowanie nadmiernej i bujnej żywotności młodego człowieka w okresie kształtowania jego umysłu i uczuć.



Niemiecki statek pasażerski „Patria“ przy wpuszczaniu wody do doku niebezpiecznie się pochylił. Po uciążliwych pracach udało się statek doprowadzić do normalnej pozycji.

MŁODOŚĆ I URODA...



Najpiękniejsza para kochanków filmowych, Loretta Young i Tyrone Power, która zaprezentowała się ostatnio w filmach „Cafe Metropole” i „Niewinnie się zaczęło...”

Fot. 20-th Century- Fox.

PARTNERKA FRED ASTAIRA.



Uroczą Ginger Rogers, bohaterka niedawno wyświetlanego filmu pt. „Obcym wstęp wzbroniony” ukaże się w swej najnowszej kreacji jako „Dama z temperamentem”.

Fot. RKO.



DODATEK NIEDZIELNY DO „KURIERA ŁÓDZKIEGO”.

ROK XIV.

Niedziela, dnia 31 lipca 1938 roku.

Nr. 31

## Do walki z wywrotem.



NIEZAPOMNIANA Z „BOCZNEJ ULICY”



Znakomita artystka, Irena Dunne, stworzyła nową wspaniałą kreację w filmie pt. „Radość życia”. Fot. RKO.

„GWIAZDY” STARTUJĄ...



W ostatnim Międzynarodowym Raidzie A. P. o którym głośno się mówiło na całym świecie, wzięło również udział kilku artystów filmowych. Na zdjęciu widzimy moment zaopatrywania się zawodników w paliwo motorowe „Startal” i oleje „Galtol” przed startem do Zakopanego.

W ubiegłą niedzielę odbyło się w lokalu Resursy Rzemieślniczej w Łodzi, Kilińskiego 123, wielkie zgromadzenie robotnicze, zwołane przez Zjednoczenie Polskich Związków Zawodowych i Obóz Zjednoczenia Narodowego. Na zebraniu, które zgromadziło około 2000 osób wygłosili przemówienia przybyli z Warszawy: red Śmiech i red. Wraga. Zdjęcie górne przedstawia uczestników zgromadzenia, którzy nie mogąc się pomieścić na sali, wysłuchują przemówień za pośrednictwem megafonu. Zdjęcie dolne: szczelnie wypełniona sala Resursy na chwilę przed rozpoczęciem obrad.

Fot. A. Meyer Piotrkowska 182, tel. 108-81.